

Sygn. akt VIII GC 3492/18 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Marcin Królikowski

Protokolant: stażysta Grażyna Szczepańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 października 2019 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w B.

przeciwko B. B. (1)

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.817,00 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód (...) Sp. z o.o. w B. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. B. (1) o zasądzenie kwoty 8 231,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że strony łączyła ustna umowa z sierpnia 2014 r. dotycząca wykonania prac montażowo-instalacyjnych na obiekcie pozwanego, dotyczących wykonania instalacji oraz modernizacji kotłowni na gaz i dociepleniem ścian garaży. Zgodnie z protokołem odbioru w dniu 21 listopada 2014 r. w imieniu pozwanej występowała M. B. (1), która w żaden sposób nie zgłaszała ewentualnych usterek na obiekcie. Powód wyjaśnił, że całkowita kwota została ustalona w wysokości 29 537,27 zł netto, a 35 213,16 zł brutto. Jednocześnie wykonawca miał udzielić 36 miesięcznego okresu gwarancji. Powód wskazał, że w dniu 22 grudnia 2014 r. wystawił fakturę VAT (...) na powyższą kwotę brutto. Wcześniej pozwana miała zapłacić zaliczkę w wysokości 17 000,00 zł, a następnie 10 000,00 zł, zatem do zapłaty pozostało 8 213,16 zł. W związku z powyższym powód miał wezwać pozwaną do zapłaty, która jednak nie nastąpiła.

W piśmie procesowym z dnia 22 stycznia 2019 r. powód wyjaśnił, że w dniu 30 stycznia 2017 r. złożył w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w zakresie roszczenia objętego powództwem. Do podpisania ugody miało nie dojść ze strony pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana podniosła, że powód dowolnie manipuluje kwotami rzekomego długu. Pozwana miała nigdy nie zaakceptować wynagrodzenia objętego powództwem. Pozwana twierdziła, że pomiędzy stronami została zawarta ustna umowa o wykonanie dzieła polegającego na zamontowaniu przez powoda w domu pozwanej instalacji fotowoltaicznej. Strony ustnie miały ustalić wynagrodzenie powoda na kwotę 20 000,00 zł brutto. Zgodnie z

wymienioną umową pozwana miała wnieść przedpłatę w wysokości połowy umówionej kwoty tj. 10 000,00 zł. Ponieważ powód nie zakupił jeszcze paneli koniecznych do wykonania przedmiotu umowy, strony miały uzgodnić, że pracownicy powoda zdemontują istniejący piec c.o., wymieni 4 sztuki grzejników oraz ociepli ścianę wewnętrzną styropianem, za co pozwana miała dopłacić 7 000,00 zł, przy czym ustalono, że jest to kwota ostateczna, a wynagrodzenie powoda ma charakter ryczałtowy. Kwota 27 000,00 zł została przez pozwanego zapłacona. Niezależnie od wymienionej kwoty pozwana miała przekazać powodowi kocioł c.o. z automatycznym dozowaniem paliwa (...) oraz około jednej tony ekogroszku. Pozwana twierdziła, że nigdy nie zaakceptowała wynagrodzenia powoda w wysokości 35 213,16 zł brutto. Pozwana twierdziła, że instalacja fotowoltaiczna miała być przez powoda wykonana do końca sierpnia 2014 r., w celu jej przetestowania. Pozwana podniosła także, że wynagrodzenie miało charakter ryczałtowy.

W ocenie pozwanej instalacja fotowoltaiczna została przez powoda wykonana bez należytej staranności oraz niezgodnie z aktualnym stanem wiedzy i sztuki w tym zakresie albowiem sposób zamontowania paneli fotowoltaicznych wpłynął na zwiększenie rachunków za energię elektryczną, gdyż zmontowany przez (...) licznik prądu nie rozróżniał prądu pobieranego i oddawanego do sieci. Powód miał zaproponować, że zamontuje urządzenie, z którego bezpośrednio będzie można pobierać wyprodukowany prąd. Urządzenie to miało zostać zainstalowane w listopadzie 2014 r. Zdaniem pozwanej jest to rozwiązanie błędne, gdyż w dniu słoneczne nie można było przerobić wyprodukowanego prądu, a na mierniku pojawiał się komunikat error.

Ponadto pozwana podniosła, że zwracała się kilkakrotnie do powoda o przybycie na miejsce wykonania przedmiotu umowy i sprawdzenia działania instalacji oraz przeszkolenia pozwanej na czynnym urządzeniu. Powód próby te miał lekceważyć, a ostatnią wizytę powoda uznał niesłusznie za dokonanie odbioru. Wizyta ta miała miejsce w listopadzie o godzinie 15, gdzie zdaniem pozwanej taka instalacja już nie działa.

Pozwana twierdziła, że utraciła zaufanie do powodowej spółki, a w szczególności do działającego w jej imieniu A. B., instalację na zlecenie pozwanej próbowała naprawić firma (...) Sp. z o.o. Poprawa ta miała polegać na położeniu paneli w inne miejsce na dachu, pozwalające na poprawne działanie paneli. Za te czynności spółka miała otrzymać wynagrodzenie w kwocie 9 800,00 zł. Pozwana twierdziła, że nie udzielała pełnomocnictwa siostrze do odbioru instalacji.

Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana zleciła powodowi wykonanie prac remontowo – instalacyjnych w domu pozwanej położonego w Ż.. Polegały one na zamontowaniu przez powoda w domu pozwanej instalacji fotowoltaicznej. Strony miały uzgodnić, także że pracownicy powoda zdemontują istniejący piec c.o., wymienią 4 sztuki grzejników oraz ocieplą ścianę wewnętrzną styropianem. Strony nie uzgodniły ostatecznego wynagrodzenia za wykonane czynności.

Dowód: zeznania świadka A. B. – k. 105-106 akt, zeznania pozwanej B. B. (1) – k. 106 v. – 107 akt.

W dniu 16 lipca 2014 r. pozwana przelała na rzecz powoda kwotę 10 000,00 zł tytułem prac fotowoltaicznych.

Dowód: potwierdzenie transakcji – k. 58 akt.

W dniu 10 września 2014 r. pozwana przelała na rzecz powoda kwotę 7 000,00 zł tytułem prac fotowoltaicznych.

Dowód: potwierdzenie transakcji – k. 59 akt.

W dniu 21 listopada 2014 r. siostra pozwanej podpisała protokół ostatecznego odbioru prac montażowych i instancyjnych dotyczących wykonania instalacji (...) oraz modernizacji kotłowni na gaz z dociepleniem ścian garażu w budynku mieszkalnym w Ż.. Całkowitą wartość wykonanych robót wyceniono na kwotę 35 213,16 zł brutto.

Dowód: protokół ostateczny odbioru prac – k. 11 akt, zeznania świadka M. B. (1) – k. 88-89 akt, zeznania świadka A. B. – k. 105-106 akt

W dniu 22 grudnia 2014 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 35 213,16 zł, z terminem zapłaty wyznaczonym na 31 stycznia 2015 r. Pozwana odesłała powyższą fakturę oraz odmówiła jej zapłaty.

Dowód: faktura VAT – k. 12 akt, pismo z dnia 29.01.2015 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 56-57 akt.

W dniu 31 marca 2015 r. pozwana przelała na rzecz powoda kwotę 10 000,00 zł tytułem prac wykonanych w Ż.

Dowód: potwierdzenie transakcji – k. 60 akt.

W dniu 15 lutego 2016 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 6 213,16 zł tytułem wierzytelności wynikającej z faktury VAT nr (...). Powód uwzględnił częściowe rozliczenie zaległości w kwocie 2 000,00 zł tytułem otrzymania starego kotła z rozbiórki oraz ekogroszku. Pozwana konsekwentnie kwestionowała zasadność wystawionej faktury VAT.

Dowód: wezwanie z dnia 15.02.2016 r. – k. 62 akt, pismo z dnia 29.02.2016 r. – k. 63-65 akt.

Powód wyzwał pozwaną do zapłaty kwoty 18 213,16 zł, tytułem opóźnienia w zapłacie pozostałej kwoty z faktury nr (...).

Dowód: wezwania do zapłaty – k. 9-10 v. akt.

W dniu 30 stycznia 2017 r. powód złożył do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniosek o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę należności w kwocie 8 213,00 zł, wynikającej ze spornej faktury VAT. Do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód: wniosek z dnia 30.01.2017 r. – k. 44-44 v. akt, k. 2 akt o sygn. I Co 33/17 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, protokół - k. 25 akt o sygn. I Co 33/17 Sądu Rejonowego w Bydgoszczy,

W dniu 27 marca 2017 r. powód złożył do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy pozew w niniejszej sprawie.

Dowód: pozew – k. 3 akt

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedstawionych przez strony, które nie budziły wątpliwości, co do swej autentyczności i nie były kwestionowane przez strony, na podstawie zeznań świadka A. B., na podstawie części zeznań świadka M. B. (1), na podstawie części zeznań pozwanej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka A. B., które w ocenie Sądu były rzeczowe, logiczne, korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym ujawnionym w sprawie.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej oraz świadka M. B. (1) w części dotyczącej zawarcia przez strony umowy, wykonania przez powoda zleconych prac, zakończenia wykonywania prac w listopadzie 2014 r. albowiem w tej części zeznania świadka i pozwanej korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. B. (1) oraz pozwanej w części dotyczącej nieposiadania przez M. B. (1) upoważnienia do podpisania protokołu odbioru wykonanych prac, wadliwego wykonania zleconych prac przez powoda, albowiem w tej części zeznania były niewiarygodne. Podkreślić należy, iż pozwana nie wykazała, iż kiedykolwiek składała wobec powoda reklamacje dotyczące jakości wykonanych prac. Nadto, nie sposób stwierdzić także, aby świadek M. B. (1) będąca z zawodu nauczycielką nie miała świadomości tego co podpisuje i nie rozumiała znaczenia i treści podpisanego dokumentu. Sąd nie dał też wiary twierdzeniom pozwanej i świadka M. B. (1) o braku upoważnienia świadka do podpisania tego dokumentu, tym bardziej, że inwestycja była wykonywana w budynku, w którym zamieszkuje M. B. (1).

Na podstawie art. 302 § 1 k.p.c. Sąd ograniczył przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanej, albowiem reprezentant powoda nie stawiał się na rozprawie i nie usprawiedliwił swojej nieobecności.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie pozwana zleciła powodowi wykonanie prac remontowo – instalacyjnych w domu pozwanej położonego w Ż..

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ocenie Sądu strony zawarły umowę o dzieło. W myśl art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W odróżnieniu od innych umów o świadczenie usług umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Dzieło, które jest zgodnie z umową rezultatem zamierzonym przez strony może przyjmować postać materialną lub niematerialną. Zawsze jednak w umowie winien być to z góry określony przez strony rezultat działania jednej z nich. W doktrynie wskazuje się na kilka istotnych cech dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. i następne. Przede wszystkim musi mieć ono charakter samoistny i na tyle ucieleśniony, żeby dzieło nadawało się do oddania i odbioru. Ponadto winno mieć takie cechy, które umożliwiałyby zastosowanie względem niego przepisów o odpowiedzialności za wady stosownie do przepisów regulujących umowę o dzieło. Po trzecie wreszcie winno ono być obiektywnie osiągalne i w konkretnych warunkach pewne.

Sąd zważył także, iż zgodnie z art. 628 § 1 k.c. wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

W procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. W myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok SN z dnia 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, LEX nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV CSK 299/06).

W przedmiotowej sprawie powód wykazał, iż wykonał zlecone prace budowlano – remontowe, a pozwana za pośrednictwem M. B. (2) dokonała odbioru wykonanych prac. Powód wykazał również, iż pozwana zapłaciła powodowi część wynagrodzenia, pozostając w zwole z zapłatą reszty wynagrodzenia w kwocie 8.231,16 zł.

Sąd zważył, iż pozwana nie wykazała, iż powód nie wykonał wszystkich zleconych prac, jak również, że wykonane prace zostały wykonane wadliwie. Ponadto pozwana nie wykazała, iż strony umówiły się na inną wysokość wynagrodzenia, czy też, że siostra pozwanej M. B. (1) nie miała upoważnienia do podpisania protokołu odbioru końcowego wykonanych prac. W ocenie Sądu te wszystkie zarzuty pozwanej były gołosłowne. Pozwana nie składała reklamacji dotyczących jakości wykonanych prac, nie żądała obniżenia wynagrodzenia powoda z tytułu wadliwości dzieła, ani nie odstąpiła od umowy zawartej z powodem. Sąd zważył także, iż pozwana nie wykazała, aby M. B. (1) nie posiadała upoważnienia do podpisania protokołu odbioru. Twierdzenia pozwanej były w tej części bezzasadne. Inwestycja była prowadzona w domu w którym mieszkała M. B. (1), a strony nie zawarły pisemnej umowy, w której oznaczyłyby osoby

upoważnione do składania oświadczeń w ich imieniu. W przypadku umowy ustnej ciężar wykazania tych twierdzeń spoczywał na pozwanej (art. 6 k.c.), a zeznania pozwanej i jej siostry nie znalazły w tej części oparcia w pozostałej części materiału dowodowego, zatem zostały uznane za niewiarygodne. Z powyższych względów Sąd nie dał wiary zarzutowi pozwanej, iż strony umówiły się na inną wysokość wynagrodzenia. Poza swoimi twierdzeniami, pozwana tego w żaden sposób nie wykazała.

Sąd zaważył także, iż pozwana podniosła również zarzut przedawnienia roszczeń powoda. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.).

W myśl art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepisem szczególnym o którym mowa w art. 118 k.c. jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (por. uchwała SN z dnia 21 października 1994 r. III CZP 136/94 OSNC 1995/2/38). Zgodnie z art. 751 k.c. roszczenia z tytułu umów zlecenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane czynności ulegają dwuletniemu terminowi przedawnienia.

Przedawnienie jest szczególną instytucją prawa cywilnego. Umożliwia ono skuteczne uchylenie się w procesie przez stronę pozwaną od spełnienia świadczenia. Po upływie wskazanych przepisami prawa terminów przedawnienia (terminów, kiedy roszczenie majątkowe przedawnia się) następuje bowiem przekształcenie się zobowiązania pełnego w zobowiązanie niepełne (naturalne), czyli takie zobowiązanie, które zobowiązany spełnić nie musi, jeżeli podniesie oczywiście zarzut przedawnienia.

Zgodnie zaś z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane.

Artykuł 646 k.c. samodzielnie określa początek biegu przedawnienia i wiąże go z dniem oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - z dniem, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Dlatego do ustalenia początku biegu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o dzieło nie mają zastosowania reguły przewidziane w art. 120 k.c. i nie zachodzi potrzeba ani możliwość zastosowania art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., sygn. akt IV CSK 201/11)

Zgodnie z art. 646 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczeń wynikających z tej umowy o dzieło rozpoczyna się z dniem oddania dzieła, nie zaś oddania dzieła bez wad, czy też usunięcia wad stwierdzonych przez zamawiającego. Oddanie i odebranie dzieła stanowią czynności ekwiwalentne, jednak nie są to czynności tożsame. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, nie wymaga zachowania szczególnej formy, może nastąpić także poprzez czynności faktyczne. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 marca 2019 r., sygn. akt VI ACa 1288/17)

Należy podkreślić również, iż art. 646 k.c. jest przepisem szczególnym i w sposób samodzielny i jednoznaczny określa zarówno termin przedawnienia, jak i początek jego biegu, wyłączając tym samym stosowanie wyrażonej w art. 120 § 1 k.c. reguły wiążącej początek biegu terminu przedawnienia z wymagalnością roszczenia (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., II CZP 63/01, OSNC 2002, Nr 9, poz. 106, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., III CSK 2/06, OSNC 2007, Nr 2, poz. 28, z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 421/07, nie publ., z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 173/10, nie publ., z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CSK 201/11, nie publ.). Bez względu na to więc, czy strony uzgodniły termin wymagalności roszczenia, nie mogłoby to mieć wpływu - w świetle powołanej judykatury - na początek biegu przedawnienia roszczenia skarżącego i tym samym na wynik rozstrzygnięcia. (por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2018 r., sygn. akt I CSK 685/17)

Zgodnie natomiast z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg

terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

W niniejszej sprawie do wydanie przedmiotu mowy doszło dniu 21 listopada 2014 r. co potwierdził protokół odbioru, więc od tego dnia zgodnie z art. 646 k.c. rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia, nawet jeżeli strony uzgodniły inny termin wymagalności roszczenia. Bieg przedawnienia upłynął z dniem 21 listopada 2016 r.

Zgodnie z art. 123 k.c. bieg przedawnienia przerywa się: przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; przez wszczęcie mediacji.

Powód w ocenie Sądu nie wykazał jednak, że wystąpiły okoliczności przerywające bieg terminu przedawnienia jego roszczeń w stosunku do pozwanej. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony w dniu 30 stycznia 2017 r. a pozew w dniu 27 marca 2018 r. a zatem już po upływie terminu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 117 § 2 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na powyższą kwotę składa się poniesione przez pozwaną, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.